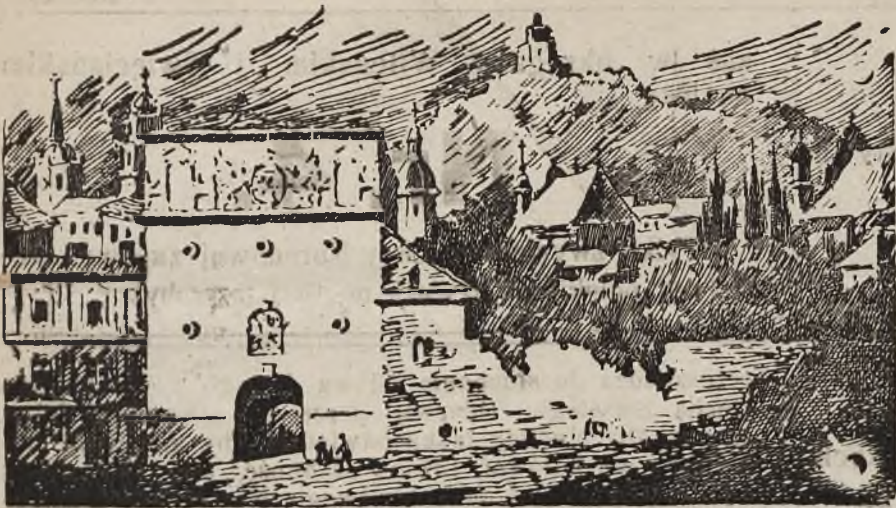
16-go listopada 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok X

Nr. 46.

Spełnijmy wszyscy swój obowiązek obywatelski.

Już tylko jeden moment dzieli nas od chwili wyborów. Warto więc jeszcze raz zastanowić się nad tem, jak się mamy w dniu wyborów zachować: czy możemy powstrzymać się od głosowania? czy głosować? na jaką mianowicie w takim razie listę oddać swe głosy?

Przeciwnicy głosowania powiadają: „Jak tam będzie, tak będzie, nic żadne głosowanie nie pomoże".

Jeżeli ci co tak mówią nawet mają rację, (naszem zdaniem oni racji nie mają), to mają tylko częściowo. Jeżeli, bowiem, głosowanie nie pomoże, to powstrzymanie się od głosowania napewno zaszkodzi.

Pamiętajmy, że przy wyborach w r. 1928 największe nadużycia popełniano właśnie w tych obwodach, gdzie najwięcej wyborców powstrzymywało się od głosowania. Stawiano potem przy ich nazwiskach w spisach krzyżyki i wrzucano za nich głos na jedynkę.

W ten sposób bardzo wielu niegłosujących przyczyniło się do zwycięstwa jedynki.

Dosypywanie głosów za niegłosujących jest najłatwiejszym nadużyciem wyborczym i dlatego możemy się spodziewać, że i przy obecnych wyborach nieraz ludzie niesumienni będą usiłowali je popełnić, naturalnie na rzecz jedynki.

To też przedewszystkiem przeciwnicy jedynki muszą iść ławą do urn wyborczych i oddać swój głos.

Głosować więc musimy, bo nie głosując utrwalamy na dłuższy jeszcze czas rządy jedynkowiczów, utrwalamy ten stan rzeczy, jaki w Polsce pod rządami jedynkowiczów zapanował, a który nikt chyba za dobry uznać nie może.

Skoro więc głosować musimy, to na jakież listy możemy oddać swe głosy?

Tylko na listy narodowe

Nr. 19

w okręgu Lidzkim, t. j. w powiatach: Lidzkim, Szczuczyńskim, Wołożyńskim, Mołodeczańskim, Wilejskim i Oszmiańskim, zaś na

Nr. 4

w okręgach Wileńskim (Wilno miasto i pow. Wileńsko-Trocki) i Swięciańskim t. j. w powiatach Swięciańskim, Postawskim, Dziśnieńskim i Brasławskim.

Głosowanie na inne listy wyborcze nie ma sensu, bo wszystkie one są, tak czy inaczej, sojuszniczkami jedynki.

Wyjątek stanowią jedynie niektóre listy mniejszości narodowych, ale o tych nawet nie wspominamy, gdyż wiemy, że żaden obywatel polski na nie swego głosu nie odda, bo to są przyjaciele bolszewików, którzy chcieliby jedynie uwikłać Polskę w odmęt wojny domowej i zewnętrznej.

Nawet siódemkę tak zwanego „Centrolewu" musimy uważać za sprzymierzeńca jedynki, bo pamiętajmy, że podczas krwawych dni majowych w r. 1926 zwolennicy dzisiejszego „Centrolewu" czynnie, z bronią w ręku, przyczynili się do zwycięstwa Piłsudskiego, a więc są również odpowiedzialni za to wszystko, co się dzieje w Polsce od tego czasu, zarówno w polityce jak i w gospodarce państwowej.

Sprawa jest więc dla każdego jasna.

Głosować musimy.

Głosy swe wszyscy oddamy tylko na listy narodowe

Nr. 19

w okręgu Lidzkim

zaś w okręgach Wileńskim i Święciańskim na listę

Nr. 4.

Tylko zwycięstwo Listy Narodowej zapewni Narodowi polskiemu trwały pokój i dobrobyt.

Ewangelja święta

na dwudziestą trzecią niedzielę po Świątkach.

zapisana u św. Mateusza w rozdz. 9, w. 18 — 26.

W on czas: Gdy mówił Jezus do rzeszy, oto książę, jedno przystąpiło i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A wstawszy Jezus szedł za nim i uczniowie jego. A oto niewiasta. która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie, bym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia i ujrzał piszczki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej i powstała dzieweczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

Nauka.

O wskrzeszeniu córki Jaira.

Książę ów ewangeliczny, straciwszy córkę, zbliża się do Pana Jezusa, szukając u Niego pociechy. Tak więc utrapienia, które w tem życiu napotykamy, prowadzą nas do Boga, odrywają serce od znikomości ziemskich i oświecają rozum. Dlatego zsyła je często Pan Bóg na ciebie. A ty może nie korzystasz z nich, nie udajesz się do modlitwy, nie idziesz, jak ów książę do Pana Jezusa, nie szukasz u Niego pociechy i ta jest przyczyną, że utrapienia cię dręczą, zdaje ci się, że to nie ręka Opatrzności, ale ludzie ci je przyczyniają, że jakiś los nieszczęśliwy ciebie prześladuje.

Pan Jezus wzruszony, idzie zaraz do domu księcia, O, z jaką ochotą przyjdzie i do ciebie, jeżeli Go z gorącością serca, w głębokiej pokorze poprosisz. Dziwne są drogi, jakiemi nas Bóg prowadzi do Siebie, a których my często nie pojmujemy; odbiera nam to, co nam drogie i miłe, abyśmy się do nich nie przywiązywali, ale Jego tylko we wszystkiem szukali. Bóg pracuje, za nas wtedy, kiedy się nam zdaje, że jest przeciwko nam, zbliża się do nas, gdy nam się zdaje, że nas odstępuje.

Gdy Pan Jezus poszedł z księciem, liczna rzesza szła za nim, każdy chciał widzieć, co się stanie. Ale ta ciekawość i żądza widzenia cudu nie mogła podobać się Zbawicielowi, bo temu pospólstwu, które się koło Niego cisnęło, nie chodziło o prawdę — pragnęli tylko niezwykłego widowiska. I dziś często tłok obok Niego, ale nie za Nim. Niejeden przychodzi do kościoła, aby patrzeć i słuchać: nęci go uroczysta wystawność, piękny śpiew, kazanie sławnego kaznodziei, ale nie Jezus jest ich celem, którego szukają. Przecież do Niego powinni przybywać z pobożnem sercem i wskupieniu ducha.

Przyszedłszy do domu księcia, Pan Jezus kazał ustąpić z niego ludziom. Wszelki zgiełk światowy przeszkadza do słuchania Słowa Bożego i natchnienia Ducha Świętego. Oderwij serce od stworzeń, jeżeli chcesz, aby cię Bóg łaską nawiedził, aby mówił do ciebie, aby cię miłował. Idź na osobność, tam Pan Jezus będzie przemawiał do serca twego. Nawet wśród dziennych zajęć spełniając obowiązki swego stanu przebywaj myślą i sercem na puszczy. Nie pierwiej wszedł Pan Jezus do domu księcia, aż dopiero, gdy zgiełk ustał, a w domu stała się cisza samotna. Nie wnijdzie Pan Jezus do domu serca twojego, dopóki będzie w niem zamieszanie, dopóki napełnione będzie sprawami, które wcale nie odnoszę się do powiększenia chwały Bożej: wydal z niego przywiązanie do rzeczy ziemskich, bo tam ma wnijść Stwórca, prawdziwy właściciel twego serca, a jak ujął rękę umarłej dzieweczki, tak ujmie twoje serce, aby tylko dla Niego biło — Jego kochało. Zbawienia niekoniecznie trzeba szukać gdzieś daleko, w miejscach odległych, lub w odludnych pustyniach —„Królestwo Boże w was jest (Łuk. 17. 21). Gdy dusza jest wewnętrznie skupiona, wtenczas posiada królestwo Boże. Skupienie wewnętrzne ducha ma w sobie ustawiczną pamięć na obecność Boga, gdy we wszyskiem szukamy tylko Jego chwały i baczną czujność, gdy pilnie przestrzegamy, aby do naszych dobrych uczynków nie przymieszała się miłość własna i wzgląd ludzki.

Pan Jezus rzekł: „dzieweczka nie umarła, lecz śpi“, bo wiedział, że według woli Bożej nie miała umarłą pozostać — śmierć miała być przemijającą, jak krótki sen. Śmierć jest tylko snem: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto we Mnie wierzy, nawet gdyby umarł—żyje, a każdy, który żyje i wierzy we Mnie, — nie umrze na wieki“. Według słów tych umarli są tylko uśpieni — Bóg ich obudzi, Pan Jezus uchwycił dzieweczkę za rękę i zawołał. „Dziewczę wstań!“ — I wstała i chodziła. To jest głos Syna Bożego, który kiedyś wszyscy usłyszą, którzy są w grobach i wyjdą z nich ku zmartwychwstaniu.

A niewiasta, która miała płynienie krwi 12 lat, mówiła do siebie: jeśli tylko dotknę się szat Jego, będę zdrowa. I dotknęła się szaty Jego i natychmiast wyschło źródło krwi jej.

Jak wielką ufność powinno obudzić w nas to uzdrowienie: Jeżeli ta kobieta za samem tylko dotknięciem szat Jezusa została wysłuchana, czego więc nie mamy otrzymać my, którzy nie tylko dotykamy, ale przyjmujemy samego Jezusa Chrystusa żywego, prawdziwie obecnego w Przenajświętszym Sakramencie. W Komunji świętej przyjąłeś w siebie Boga, jest więc On w tobie obecny w najszczególniejszy sposób, dusza twoja jest z Nim połączona w stopniu najwyższym. najściślejszym, w jaki się tu połączyć może z Bogiem. Słów na wyrażenie tego, czego wtedy doznawać powinieneś napróżno szukać... Teraz to bardziej niż kiedy rozmawiaj z Panem twoim samem sercem, samym duchem. Proś Go, proś o co tylko chcesz, czego najbardziej potrzebujesz, bo to chwila najwłaściwsza do tego, nie wątp, że On ci w tej chwili niczego nie odmówi.

Z POLITYKI.

CO SIĘ WYDARZYŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU

W Polsce.

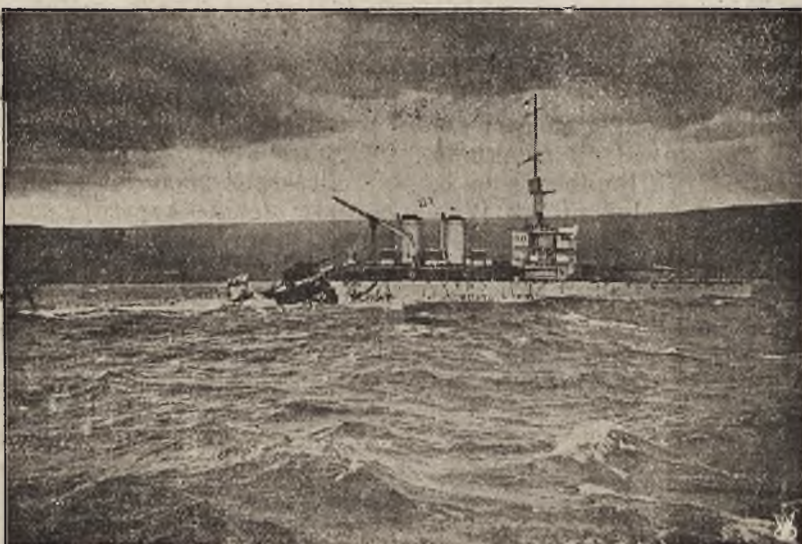
Sprawa budżetu na r. 1931—32. Jak donoszą gazety (Dziennik Wileński Nr. 256) w ubiegły wtorek miało się odbyć posiedzenie Rady Ministrów w celu uchwalenia projektu (preliminarza) budżetu (czyli zestawienia wydatków i dochodów państwa) na rok 1931—32.

Do posiedzenia jednakże nie doszło, a to z powodu różnicy zdań, jaka zapanowała pomiędzy ministrem skarbu Matuszewskim, a premjerem p. J. Piłsudskim. Minister Matuszewski chciałby zgodnie z wnioskami Stronnictwa Narodowego zaprowadzić pewne oszczędności i w ten sposób zmniejszyć budżet, a co zatem idzie, dałoby się wówczas ulżyć ludności w ciężarach podatkowych. Natomiast premjer, p. J. Piłsudski, stanowczo nie zgadza się na poczynienie oszczędności i domaga się, żeby budżet nadal pozostawał w wysokości 3 miljardów złotych.

Bandyckie popisy bojówkarzy w Warszawie. W ubiegłą niedzielę doszło w Warszawie do krwawych zajść. Banda uzbrojonych bojówkarzy napadła na wiec Stronnictwa Narodowego. Wprawdzie bandytom nie udało się dostać do wewnątrz lokalu w którym odbywał się wiec, jednakże napadli oni na broniącą wejścia młodzież, do której oddano kilka strzałów. Są ciężko ranni studenci i robotnicy narodowcy.

Jak donoszą gazety, władze były uprzedzone o mającym nastąpić napadzie. Jednakże obecni przy zajściu policjanci, żadnej pomocy napadniętym nie okazali.

Nie poprzestając na bandyckim napadzie na wiec, bojówkarze wdarli się do sekretarjatu Stronnictwa Narodowego, a następnie do administracji gazety „ABC", gdzie zniszczono sprzęty i urządzenie lokalu. Usiłowano również dokonać pogromu w redakcji „Gazety Warszawskiej". Straty wynoszą kilkadziesiąt tysiecy złotych.



„Edgar Quinet" wojenny statek francuski, który rozbił się o skały przybrzeżne koło Cap Blank.

„Piast" nawołuje do głosowania na Nr. 4. Ostatni numer gazety ludowców „Piast" nawołuje swych zwolenników, by w okręgach, gdzie została unieważniona lista Centrolewu, do której piastowcy należeli, głosowano na Nr. 4.

Zagranicą.

Granice Polski są granicami Francji. W dn. 6.XI. w parlamencie francuskim toczyła się dyskusja w sprawie polityki zagranicznej, a głównie stosunku Francji do Polski.

Poseł Franklin-Bouillon oświadczył, że w chwili, kiedy w całych Niemczech mówi się o rewizji granic wschodnich a więc zamachu na ziemie polskie, zamieszkałe przez ludność polską, a które skradziono Polsce przed stu laty, Francja powinna dać całemu światu do zrozumienia, że granice Polski są granicami Francji, a ktokolwiek dotkie granic Polski, dotknie tem samem granic Francji.

Oświadczenie to wywołało w parlamencie burzę oklasków.

W tymże czasie w Paryżu została zorganizowana manifestacja na rzecz Polski. Patrjoci francuscy na tem zebraniu wystąpili z potępieniem polityki francuskiej ustępstw na rzecz Niemiec, która to może zaprowadzić do katastrofy, oraz wygłosili szereg gorących przemówień na rzecz Polski m. in. oświadczając, że hasłem francuskim w stosunku do Polski powinno być obecnie: „Za nasze i wasze bezpieczeństwo".

Bolszewicy bombardują wsie. Przed kilku dniami do wsi sowieckich, położonych blisko granicy łotewskiej, Jelińskie i Dubkowskie, przybył oddział żołnierzy w celu zabrania zbiorów, wobec tego, że mieszkańcy w swoim czasie nie chcieli dobrowolnie wydać zboża. Część żołnierzy odmówiła wykonania rozkazu i przeszła na stronę włościan. Wówczas bolszewicy wezwali oddział artylerji i karabinów maszynowych, który zniszczył powyższe wsie ogniem artyleryjskim. Miejscowego popa powieszono, a większość włościan, w tej liczbie kobiety i dzieci, została zabita w czasie obstrzału.

UWAGA. Załączamy niniejsze cyferki (4) naszym Czytelnikom-wyborcom, w okręgu Wileńskim (Wilno miasto i pow. Wileńsko-Trocki) i Święciańskim t. j. w powiatach; Święciańskim, Postawskim, Dziśnieńskim i Brasławskim. Należy je pociąć pojedyńczo, poniżej linji i przy głosowaniu w biurze wyborczem jedną cyferkę włożyć do koperty. **Wszyscy powinni pójść głosować. Niech żyje Lista Narodowa Nr. 4.**

4 4 4

RZECZY CIEKAWE.

Rebe - Bebe. W Sieradzkiem włościanie z powodu wyborów śpiewają piosenkę, która zawiera m. in. taki zwrot:

„Rebe głosuje na Bebe,
a katolik szczery głosuje na cztery".

Rzeczywiście każdy u nas wie, że rabini (Rebe) popierają Bebe, czyli jedynkę, zaś katolicy wraz ze swoimi kapłanami głosować będą na listę Nr. 4.

Szynka i jedynka. Przed wyborami w 1928 r. agitatorzy jedynki rozrzucali ulotki z wierszykami, wśród których był jeden taki:

„Kto idzie z jedynką,
Będzie jadł chleb z szynką".

Dziwnie jakoś obecnie ci sami agitatorzy zapomnieli o tej szynce. A szkoda, bo właśnie po kilku latach rządów jedynki ludziska zaczynają zapominać, jak to ta szynka wogóle smakuje.

Bóg nad Brześciem. Zwolennicy jedynki chełpią się tem, że rządy p. Piłsudskiego aresztowały i zamknęły w więzieniu w Brześciu nad Bugiem kilkudziesięciu b. posłów, wśród których są ludzie tak zasłużeni jak Wojciech Korfanty i Aleksander Dębski.

W związku z tem gazeta „Myśl Narodowa" przypomina, że wprawdzie „Brześć jest nad Bugiem, lecz nad Brześciem jest Bóg".

My, ludzie wierzący, wiemy, iż wcześniej lub później Pan Bóg wymierzy sprawiedliwość tym, którzy na karę istotnie zasłużyli.



Starożytny ratusz w Toruniu wybudowany w 1592 r.

Wybory to stara historja. Ludność głosuje już przeszło 2000 lat. W Polsce mamy dopiero parlament od lat dziesięciu, ale niektóre narody mają wpływ na ustrój rządu już od dawniejszych znacznie czasów. W Grecji np. demokratyczny ustrój panował już na kilkaset lat przed Chrystusem. Naturalnie konstytucja Grecji nie była ściśle demokratyczna, bo uzależniała prawa od stopnia posiadanego majątku. Pierwsze więc prawo wyborcze z przed 2600 lat dawało jeszcze wybory klasowe. Obywatele byli podzieleni na 4 klasy wyborcze.



Kościół ks. ks. misjonarzy w Tarnowie.

Przeszło 2000 lat temu istniały ciężkie kary dla posłów, którzy zaniedbywali swój najwyższy obowiązek — interes narodu. Płacili oni znaczne kary pieniężne, a czasem ponosili karę śmierci. (Nietykalność wówczas nie istniała).

Anglja w r. 1647 stworzyła parlament nowoczesny.

Islandja w tym roku obchodziła 1000-lecie swego sejmu.

Głosowanie tajne wprowadziła rewolucja francuska.

Północno-amerykański stan Wyoming może się pochwalić, że pierwszy nadał prawo głosowania kobietom w r. 1869.

W szpitalu żydowskim odesłano do trupiarni żywą pacjentkę. W tych dniach w szpitalu żydowskim w Kownie wydarzył się wypadek, który żywo omawiany jest w kołach społeczeństwa żydowskiego.

Odbywającą kurację w zakładzie, 28 letnią K., zachloroformowano celem dokonania operacji. W kilka godzin po narkozie lekarz stwierdził, iż u operowanej ustało bicie serca i w związku z tem zadecydował, iż nie żyje. Rzekomo zmarłą umieszczono w trupiarni przy szpitalu. Tu się znajdowało jeszcze kilku nieboszczyków i stary żyd odmawiał żałobne modlitwy. Raptem zmarła ocknęła się i podniosła krzyk. Stary żyd z przerażenia również począł krzyczeć i zemdlał. Niebawem nadbiegł personel szpitala i rzekomo zmarłą, oraz czuwającego przy zwłokach żyda wyniesiono z trupiarni. Ustalono, iż rzekomo zmarła była pogrążona w śnie w ciągu 5 godzin.

LISTY Z MIASTECZEK I WSI.

DUKSZTY (pow. Święciański).

Dn. 25 października w domu Nr. 11 przy ul. Berbeckiego doszło do sprzeczki pomiędzy żydem Nochimem Aronem, a jednym z rekrutów, udających się właśnie na miejsce służby.

Aron, który sam wszczął sprzeczkę, gdy doszło już do bójki, począł wyprawiać takie awantury i hałasy, że wnet z całych Dukszt zbiegli się żydzi i rzucili się nietylko na owego rekruta, lecz również na gospodarza lokalu Lucjana Bołondzia, który bezskutecznie usiłował wyrzucić awanturników z mieszkania. Bołondź w obronie własnego życia musiał użyć broni, strzelając na postrach w podłogę. Jednakże żydom udało się powalić go na stół i byliby go pewnie udusili na śmierć, gdyby nie paru obywateli Dukszt, chrześcijan, którzy z p. Galińskim na czele z trudem zdołali wyrwać Bołondzia z rąk rozjuszonych żydów. Miejscowy.

KOBYNIK (pow. Święciański).

Nasze miasteczko gminne od kilku lat jest siedliskiem prawdziwego zgorszenia. Dzieją się bowiem tu rzeczy, które nie mogą być tolerowane przez dobrych katolików:

Oto przedstawiciel gminy, nasz wójt p. Józef Dubowski utrzymuje we własnym mieszkaniu, pod dachem w dodatku urzędu gminnego, kochankę, cudzą żonę.

P. Wójt jest tak bezwstydny, że nawet tego stosunku nie ukrywa i obecnie całe miasteczko o tem wie. Takie zachowanie się urzędnika polskiego, sieje zgorszenie i demoralizuje ludność kresową i tak już dosyć zdemoralizowaną przez najrozmaitszych agitatorów.

Czy to taki ma być wójt, przedstawiciel władzy polskiej i organizator młodzieży? Nie, stanowczo takiego nie chcemy. W tym roku miały być wybory nowe go, ale z niewiadomych dla nas przyczyn je odłożono.

P. Dubowski obecnie jest na terenie gminy agitatorem Jedynki. Ludność miejscowa widząc i znając wartość moralną p. wójta potrafi ocenić wartość tych, za którymi agituje p. Dubowski. Żaden też rozumny katolik-prawosławny nigdy nie odda swego głosu na jedynkę, na którą tak namawia nasz p. wójt.

Sanacja zaś, biorąc do swej roboty podobne jednostki potwierdziła słuszne obawy rozdziału kościoła od państwa i wprowadzenia ślubów cywilnych. „Gminiak".

BOCZKIENIKI (pow. Święciański).

Do czego prowadzi głupia agitacja wyborcza jedynkowiczów mamy świadectwo na przykładzie nauczycielki szkoły powszechnej w Boczkienikach.

Niewiasta ta, tak się przejęła widocznie mowami osławionego na terenie naszego powiatu kandydata jedynki, Krasickiego, że przed kilku dniami, zwołała ludność Boczkienik i sąsiednich wsi i poczęła namawiać słuchaczów do głosowania na jedynkę. Oświadczyła ona, że wszycy muszą głosować na numer Piłsudskiego, bo w przeciwnym razie niezwłocznie wybuchnie wojna.

Przemówienie to wywołało prawdziwy popłoch. Kobiety płaczą, bo uwierzyły, że wnet dzieci ich pójdą na front. Tak oto dzięki głupocie agitatorki jedynkowej we wsi panuje strach i niepokój.

Czy podobne wystąpienia urzędników państwowych dobrze wpływają na zaufanie i szacunek ludności do przedstawicieli władz, każdy z łatwością odgadnie.

SWIR (pow. Święciański).

Chcę z czytelnikami „Głosu Wileńskiego" podzielić się wiadomościami o gospodarce naszej gminy.

Wiemy dobrze, że gmina ma obecnie około 70 tysięcy długu i musi starać się o pożyczkę, bo nadszedł termin płacenia za budowę szkoły.

Wójt nasz p. Chrzanowski bardzo jest dumny z wybudowania tej szkoły, ale trzeba wiedzieć, że budowa ta kosztowała gminę około 200 tysięcy złotych. Przecież za te pieniądze można byłoby wybudować nie jeden taki budynek szkolny. Lepiej byłoby budować kilka mniejszych i tańszych szkół, ale przynajmniej więcej dzieci wiejskich korzystałoby z lepszych lokali szkolnych i niemieściłoby się w ciasnych i ciemnych chałupkach wiejskich.

Ale naszemu p. wójtowi widocznie milsze są dzieci żydków świrskich niż dziatwa naszych rolników. Dla nich buduje się prawdziwy pałac, zaś dziecko wieśniaka musi jeszcze przez dłuższy czas uczyć się w dusznym lokalu wynajętym od gospodarza, bo przecież gminę nie prędko stać będzie na stawianie dalszych budynków szkolnych.

Za cenę 20 tysięcy złotych dałoby się pobudować całkiem porządne budynki szkolne drewniane, kryte dachówką i zapewne wielu tak u nas w gminie myśli, ale rada gminna w obecnych czasach nic prawie nie znaczy i wszystko postanawia się w starostwie, a p. wójt naturalnie wykonuje, bo nikt w radzie gminnej nie odważy się zgłosić sprzeciwu. Teraz czasy jednak są tak ciężkie i taka bieda panuje po wioskach, że doprawdy już wielki czas pomyśleć nad tem, żeby gospodarka w gminach była prowadzona jak najoszczędniej.

Dziś na tem kończę, ale w następnym liście pogadamy o naszej przychodni lekarskiej. Gospodarz kresowy.

POSTAWY.

Nie dawno w naszem miasteczku wydarzył się bardzo tragiczny wypadek. Oto w domu Adamkowiczów wynikła sprzeczka rodzinna, w czasie której Franciszek Adamkowicz dostał ataku szału, pochwycił wielki nóż kucenny i usiłował nim ogodzić małżonkę. Gdy ta zdołała zbiec, furjat kilkoma uderzeniami przebił sobie gardło. W stanie beznadziejnym Adamkowicza przewieziono do szpitala w Głębokiem. Smutno to bardzo, że ludzie stają się coraz gorsi, pełni złości, w kłótni zaraz chwytają za nóż i tak łatwo targają się na swe życie.

RYMSZANY (pow. Brasławski).

W moim poprzednim liście poruszyłem parę bolączek, trapiących ludność naszej gminy. Teraz zkolei poruszyć pragnę sprawę, która dolega nietylko naszej gminie, a nawet powiatowi, lecz bodaj większej części województwa Wileńskiego. Mam tu na myśli skutki t. zw. niesienia pomocy ofiarom nieurodzaju.

W swoim czasie redaktor Kownacki, obecnie nasz kandydat na posła z listy Nr. 4, napiętnował w swych artykułach bardzo ostro tych, w rękach których spoczywało kierownictwo niesienia pomocy głodującej na skutek nieurodzaju ludności. W szczególności wiele gorzkiej prawdy pisał p. Kownacki o działalności święciańskiego „Rolnika". Przepowiadał przytem, że tak organizowana pomoc, stanie się dla ludności prawdziwym ciężarem.

Dzisiaj przekonaliśmy się wszyscy, że red. Kownacki miał całkowitą słuszność.

Przyszedł właśnie czas dla wielu płacenia weksli, które wystawiono za nabyte w „Rolniku" ziarno. Wówczas żyto kosztowało przeciętnie na rynku 6 do 7 zł. za pud. Nam liczono po 8, a nawet więcej złotych. Gdy się do tego doliczy cenę blankietu wekslowego, procenty i inne koszty związane z otrzymaniem pożyczek, to się okaże, że za pud żyta musiał rolnik płacić wówczas prawie 10 zł.

Takim sposobem, jeżeli ktoś wówczas nabył 10 pudów żyta, zapłacił za nie w kupie razem około 100 zł. Dziś natomiast, żeby spłacić weksel musi sprzedać nie 10 pudów żyta, lecz przynajmniej 40 pudów.

Jeszcze gorzej wyszli na tem interesie ci, co musieli nabywać jęczmień, albo len. Ceny lnu są tak niskie, że wprost nieopłaca się go siać. A przecież tak niedawno jeszcze len był głównym źródłem dochodu, a nawet zamożności wielu gospodarzy.

Tak więc źle i nierozsądnie organizowana pomoc ludności, która ucierpiała z powodu nieurodzaju, stała się dziś prawdziwą klęską, kto wie, czy niegorszą od samego nieurodzaju. K.

MIORY (pow. Brasławski).

Już niezadługo odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Czas było zastanowić się nad tem. Rozmaici najrozmaiciej o wyborach mówią. Jedni powiadają, że głosować wcale nie trzeba, inni nie mogą zdecydować się na jaki numer głos swój oddać. Chcę się podzielić z szanownymi Czytelnikami swoimi wywodami o głosowaniu.

— Nic z tego głosowania nie będzie, niewarto fatygi, tak mówią niektórzy.

Sądzę, że głosować trzeba, bo jest naszym obowiązkiem moralnym i prawem obywatelskiem, z czego każdy rozważny człowiek skorzysta niezawodnie.

Do głosowania zobowiązuje też i Kościół, który dba o dobro wiary i narodu.

Gdyby katolicy usunęli się od głosowania, zwyciężyliby nie katolicy i wzięliby ster władzy w swe ręce, Było już tak w Meksyku.

Oprócz nakazu głosowania, Kościół wskazuje na to, że wybierani mają być dobrzy katolicy, głosować zaś na niekatolików nam niewolno. Biskupi nasi wyraźnie o tem powiedzieli, a list ich zbiorowy odczytywany był w kościołach całej Polski.

Coprawda wielu niesłucha Kościoła, ale o nich powiedziano: „kto niesłucha Kościoła, niech będzie jako poganin i celnik". Dobry katolik i dobry Polak odda głos tylko na Polaka-katolika.

Szeroko mówią i agitują za 1-ką. Przeglądając listę jedynki na okręg Święciański, gdzie mam głosować, zauważyłem że na pierwszym miejscu tej listy figuruje p. Hołówko, jak się dowiedziałem jest to kalwin. Czyż mogę oddać głos na kalwina?

Czyż niemamy swoich ludzi? Dowiaduję się, że na 1-ce w różnych okręgach i na liście państwowej są jako kandydaci ludzie rozmaitej narodowości i różnego wyznania: żydzi, rosjanie, staroobrzędowcy, kalwini protestanci, mahometanie i t. d.

Jako katolik i Polak głosować na 1-kę niemogę. Nie będę też głosował na 7-kę, bo ona skupiła u nas socjalistów, wyzwoleńców i innych radykałów, a wszyscy oni są wyraźnymi przeciwnikami wiary i Kościoła. Tylko zły katolik z metryki samej, może oddać głos na 7-kę.

Natomiast czwórka jest katolicką i polską. Kandydaci z 4-ki są to ludzie znani z przekonań katolickich i jako Polacy są bez zarzutu. Na taką listę oddać muszę swój głos w dniu 16 i 23 listopada.

Gdybym inaczej postąpił nie miałbym spokojnego sumienia. **Gospodarz z Mior.**

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Gazeta wileńska „Słowo" w dziale „Echa Krajowe" pisze o „bezczelnych oszustwach jakichś agentów wirówek firmy „Diabolo". Przy tej sposobności wymienione jest moje nazwisko, przyczem zarzuca się mnie wykorzystywanie nieświadomości włościan w celu wciągania ich w niekorzystne dla nich tranzakcje.

Wobec tej napaści na moją osobę zmuszony jestem wyjaśnić, że w roku 1926 i 1927 w firmie „Diabolo" pracowali niejacy Czerwiński i Bałukiewicz. Popełnili oni w czasie swego współpracownictwa w firmie „Diabolo" szereg nadużyć, ja zaś po objęciu posady w firmie „Diabolo" właśnie te nadużycia wykryłem i sprawa tych panów została skierowana na drogę sądową.

Warto przy tej sposobności stwierdzić, że sprawcy nadużyć byli jednocześnie działaczami politycznymi na rzecz sanacji (jedynki). Napaść „Słowa" (w Nr. 246 z dn. 24 października r. b.) uważam za zwykłe oszczerstwo i chęć zaszkodzenia mnie z powodu mej działalności politycznej oraz społecznej i wobec tego skieruję sprawę przeciwko redaktorowi „Słowa" na drogę sądową.

Pozostaję z wysokiem szacunkiem i poważaniem.

Święciany, 2 listopada 1930 r. **Stefan Romanowski.**

Przed wyborami.

Pamiętajcie. Art. 2-gi rozp. Prez. Rzp. z dn. 12.IX.30 (Dz. Ust. Nr. 64 poz. 509) jest następujący:

— Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza: a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie, b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, c) głosowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Na wszelki wypadek warto o tem rozporządzeniu p. Prezydenta pamiętać.

Do mężów zaufania. W dniu głosowania mężowie zaufania idąc do komisji obwodowej powinni nie zapomnieć zabrać ze sobą dokumentu osobistego lub książeczki wojskowej lub innego dokumentu osobistego, na wypadek żądania przez przewodniczącego jego okazania. W razie braku tychże, trzeba wziąć od sołtysa przed pójściem do komisji poświadczenie tożsamości osoby.

Fałszowanie numerków. Ostrzegamy, że numerki mogą być przez różnych oszustów fałszowane. Mogą być na nich np. kreski, znaczki lub pieczątki. Takie numerka komisja uzna za nieważne.

Przypominamy więc, że kartka musi być zupełnie czysta i tylko ma być na niej

4

Żadnej przytem nie powinno być ani kropki, ani znaczka innego.

Jeżeli komu popsują drukowaną kartkę, niech sam napisze na czystym, białym nie kratkowanym papierze

4

(w okręgu zaś Lidzkim — 19).

Wiadomości praktyczne.

Podatki w listopadzie. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatów bezpośrednich, że w listopadzie b. r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 listopada — miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w październiku r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe 1—5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) do 15 listopada b. r. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1930 r.; 3) w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III kwartał r. b., tudzież od lokali i od placów niezabudowanych za 4-ty kwartał b. r.; 4) w ciągu listopada — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931; 5) do 7 listopada b. r. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w ciągu października 1930 r. Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Świadectwa przemysłowe na rok 1931. Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1921, Min. Skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym, aby bezwłocznie podały do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego, termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, z podaniem ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według kategoryj i klas miejscowości.

Jednocześnie Min. Skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym wydać podwładnym sobie urzędom skarbowym i kasom skarbowym zarządzenia, niezbędne do rozpoczęcia akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931. Nadto wydawane będą odpowiednie zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Kobiety! W waszych rękach los dzieci waszych.

Która, — przez lenistwo nie pójdzie w dzień wyborów 16 listopada w niedzielę do głosowania,

która, — z jakiejkolwiek namowy nie odda kartki z Nr. 4 jako swego głosu,

która, — przez nieuświadomienie odda kartkę z jakimkolwiek innym numerem —

To niech potem nie narzeka:

Na nędzę i biedę w kraju, na wojnę ze swojemi i cudzemi,

na mężów rzucających żony i dzieci przez podeptanie Sakramentu Małżeństwa,

na dzieci swoje wychowywane bez szacunku religji i prawa,

na synów wyrastających na rozbójników a córki — na ladacznice,

Bo — są ludzie, którzy chcą utopić Polskę w takiem błocie.

Bo — która nie głosuje na 4 (czwórkę) to nie ma pewności czy nie trafi na takich.

Bo — która chce sprawiedliwości w Ojczyźnie musi napewno wiedzieć, że wybiera ludzi sprawiedliwych.

Nr. 4

daje nam ludzi, którzy idą:

Z Bogiem i Narodem;

Z Kościołem i sprawiedliwością;

Z miłością dla Polski i najbiedniejszych.

Która nie chce zła i niepokojów w kraju,

Która nie chce opuszczenia i niedoli w starości,

Która pragnie polepszenia losu dla swych mężów i dzieci

Ta głosuje na listę z Numerem

4

w okręgach Wileńskim i Święciańskim, zaś w okręgu Lidzkim tylko na numer

19,

który również idzie z Bogiem i Narodem polskim.

Do Kobiet.

Nie leń się, zacna Niewiasto
Wyjść poza własne podwórko,
I po Mszy, zaprowadź swoich
By głosowali za **Czwórką**.

A nie mów, zacna niewiasto,
Że każdy numer — jednaki,
Bo przecież nie każde ciasto
Mieć może te same smaki!

Nie chcesz się dławić zakalcem?
Umiej rozróżnić numery!
Los pokazuje Wam palcem:
W Wileńskiej ziemi na 4-ry.

Święciany, Brasław, Postawy
I Dzisna — także **na 4.**
Mądry o własne dba sprawy
I w swem sumieniu jest szczery.

A Lida, Szczuczyn, Oszmiana.
Wilejka i Mołodeczno,
Za **Dziewiętnastką** gdy staną,
To znajdą liczbę bezpieczną!

Strzeżcie się też w Wołożynie,
Nigdzie sumienia nie gaście,
Dobre numery jedynie
To **4** i **19.**

Wiec kobiecy.

W dn. 9 listopada, w sali przy kościele Dominikańskim odbył się przedwyborczy wiec kobiecy.

Otwierając zebranie Prezeska Narodowej Organizacji Kobiet zwróciła się do tłumnie zebranych kobiet, prosząc o zachowanie spokoju, w razie prób przeszkadzania mówcom, co powoduje zamknięcie wiecu, jak to miało miejsce na wiecu, organizowanym przez Stronnictwo Narodowe, gdzie płatna bojówka chciała zakłócić spokój.

Dalej mówcy w osobach pp. radnej Iwaszkiewiczowej, red. Obsta, przedstawiciela młodzieży narodowej p. Warzyńskiego oraz prof. Otrębskiej w gorących słowach nawoływali do poparcia Listy Narodowej Nr. 4, przyczem zwrócono uwagę zebranych na sposoby jakiemi walczy sanacja, a mianowicie napady w Warszawie na redakcje pism narodowych, zdemolowanie lokalu Stronnictwa Narodowego, zniszczenie przytem dzieł sztuki tam się znajdujących oraz codziennie następujące podobne wyczyny płatnych bojówek sanacyjnych.

Na zakończenie wiecu przewodnicząca wezwała zebrane do pomocy w tym ostatnim tygodniu w pracy przedwyborczej, co też zebrane chętnie obiecały, wyrażając swój entuzjazm dla listy Nr. 4 oraz zapał do pracy, na rzecz Listy Narodowej.

Po odśpiewaniu, jak zwykle, „Roty", zebrane kobiety w spokoju opuszczały salę, nie zwracając uwagi na nadesłanych bojówkarzy, którym nie udało się ani wywołać najmniejszego zamieszania, ani urządzić napadu.

Kobieto! W dn. 16 listopada **spełnij swój obowiązek!** Idź do swej Komisji Wyborczej i głosuj na **numer 4**

Z WILNA.

Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej. Najbliższe posiedzenie dodatkowej komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 19 b. m. w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

Do stawiennictwa obowiązani są wszyscy mężczyźni, którzy dotychczas z jakichkolwiek względów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

Sporządzenie spisu poborowych rocznika 1910. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna z dniem 1 grudnia przystępuje do sporządzenia spisu poborowych rocznika 1910, który zostanie wywieszony w lokalu referatu na przeciąg 2 tygodni, celem dania możności zainteresowanym wniesienia ewentualnych reklamacyj.

Wiadomości kościelne.

Nabożeństwo w dzień wyborów. Kurja podaje do wiadomości Duchowieństwa, że w niedzielę 16 i 23 listopada r. b. z powodu wyborów do ciał ustawodawczych, nabożeństwa w kościołach parafjalnych mają być odprawione o godz. 8 rano.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Panu Józefowi Achranowiczowi. Swir plac Piłsudskiego Nr. 13 Za list serdecznie dziękujemy. Prosimy pisać jeszcze.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Napady są coraz częstsze. Po napadzie w dn. 30/X na dworcu wileńskim dokonanego przez osobników w mundurach na red. Kownackiego, w dn. b. m. dokonano napadu na wychodzących z kasyna w Głębokiem, członków Stronnictwa Narodowego pp. Cieszewskiego i Rawę, którzy byli w Głębokiem w sprawach wyborczych.

Banda zbirów z jedynki napadła i dotkliwie ich pobiła.

Taką bandę zbójecką ma na swych usługach jedynka i takie to są jej sposoby agitacji.

Z KRAJU.

Zwalczanie jaglicy na terenie pow. Wileńsko-Trockiego. Kolumna do Walki z Jaglicą przy Wydziale Zdrowia Publicznego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie po ukończeniu w pow. Wilejskim, Oszmiańskim, Święciańskim, Dziśnieńskim i Brasławskim udaje cię do powiatu Wileńsko-Trockiego, w którym pracować będzie według planu następującego:

m. Niemenczyn od dn. 14. XI do dn. 17. XI włącznie, m. Mejszagoła od dn. 19.XI do dn. 22.XI włącznie, m. Podbrzezie od dn. 25.XI do dn. 27. XI włącznie, m. N. Troki od dn. 29. XI do 5. XII włącznie, m. Olkieniki od dn. 9.XII do dn. 23.XII włącznie, m. Turgiele od dn. 29. XII do dn. 29. XII włącznie, m. Worniany od dn. 2. I 31 r. do dn. 11 .I włącznie, m. Szumsk od dn. 12. I do dn. 18. I włącznie. Kolumna udzielać będzie bezpłatnej pomocy lekarskiej chorym na jaglicę (porady, mniejsze zabiegi, operacje) oraz jednorazowych bezpłatnych porad w innych chorobach oczu.

KALENDARZYK.

LISTOPAD

16	N.	M.B. Ostrobramskiej, Edmunda
17	Pon.	Grzegorza Cudotw. B. W.
18	Wt.	Odona P., Pośw. baz. św. św Ap.
19	Śr.	Elżbiety Kr. Wd.
20	Czw.	Feliksa, Walerjusza W.
21	Piąt.	Ofiarowanie N.M.P., Alberta B.W.
22	Sob.	Cecylji P., Marka i Stefanji

Odmiany księżyca.

Nów 20-go listopada o godzinie 11 m. 21.

Ceny obcych walut.

z dn. 11-go listopada 1930 r.

Banki płaciły za 1 dolara 8 zł. 95 gr.

za 10 rubli w złocie 46 zł. 50 gr.

Kalendarzyk historyczny.

16 (1808 r.) Dekret Dąbrowskiego o poborze rekruta w Wielkopolsce.

17 (1797 r.) Nowa konwencja Dąbrowskiego z dyrektorjatem.

17 (1796 r.) Car Paweł wypuszcza Kościuszkę z więzienia.

18 (1655 r.) Wojska szwedzkie oblegają Częstochowę.

18 (1776 r.) Kościuszko mianowany pułkownikiem wojsk amerykańskich.

19 (1794 r.) Armja Rzeczypospolitej przestaje istnieć.

19 (1809 r.) Rozstrzygnięcie bitwy pod Ocanna przez Legjony polskie.

21 (1893 r.) Rzeź w Krożach.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Wilno, Mostowa Nr. 1.